

Paweł Wójcik, Stare serce

W pomarszczonych dłoniach swoje serce niosę,
Martwe od miłości i od papierosów
I na Twoim progu ostrożnie położę
Może zacznie bić.... może

Niosę swoje serce, żeby znów zabiło
Serce twarde przecież, wiele już przeżyło
Niosę je ostrożnie, choć mówią że serce
To jest takie nic, mięsień i nic więcej

Umyję w strumieniu z brudu tylu lat
Złożę u Twych stóp, niech się zmieni w kwiat
Niech wyrośnie róża z serducha starego
Niech się zmieni w psa, psa najwierniejszego

Niosę w dłoniach swoje martwe, stare serce
Mówią, że to pompa głupia i nic więcej
Pragnę, żeby było obok Ciebie blisko
Ogrzej, albo wyrzucić na serc wysypisko.